SPÓŁKA AKCYJNA dla MIĘDZYNARODOWEGO TRANSPORTU

SCHENKER i Ska w KRAKOWIE

Telefon 2122. **ULICA PAŃSKA L. 9.** Telefon 2122.

PODJĘŁA JUŻ

BEZPOŚREDNI RUCH zbiorowy jakoteż i całowagonowy

Z NIEMIEC DO POLSKI

ponadto utrzymuje RUCH ZBIOROWY Z CZECHOSŁOWACJI i NIEM. AUSTRJI.

Z uwagi na to, że firma

SCHENKER & Co

posiada własne filje we wszystkich miastach Niemiec, kwalifikuje się najlepiej dla jaknajszybszego, bezpośredniego ruchu transportowego **z Niemiec do Polski.**

Wszelkich **INFORMACJI** w zakres frachtu i cła wchodzących udziela w każdym czasie biuro w Krakowie, ul. Pańska 9, Nr. telefonu 2122.

ODDZIAŁY NASZE W KRAJU:

Warszawa, Łódź, Kraków, Lwów, Drohobycz, Śniatyn-Załucze, Podwołoczyska, Łupków, Oświęcim, Grajewo, Ławoczne, Białystok, Zbąszyń, Zdołbunowo, Zwardoń.

FIRMY KORESPONDENCYJNE:

Schenker & Co, Berlin w: Aue, Berlin, Bremen, Breslau, Cöln a. Rh., Chemnitz, Dresden, Duisburg, Düsseldorf, Flensburg, Frankfurt a. M., Hagen i. W., Halle a. S., Hamburg, Hannower, Karlsruhe, Königsberg i Pr., Leipzig, Lübeck, Ludwigshafen, Magdeburg, Mannheim, Memel, Mittelwalde, Offenburg i. B., Reichenbach i. V., Stettin, Stuttgart, Warnemünde.
Bayerisches Transport-Comptoir Schenker & Co. w: Arnstadt, Arzberg, Furth im Wald, Furth i. B., Hof, Lichtenfels, Lindau i B., Marktredwitz, München, Nürnberg, Oberkotzau, Passau, Probstzella, Regensburg, Selb, Simbach a. Inn, Sonneberg, Wiedeń, Wiesau, Zwiesel im bayer. Wald.
Schenker & Co, Danzig w: Gdańsku.
Schenker & Co, Katowice w: Katowicach, Huta Król.
Schenker & Co, Svenskt Aktiebolag för Internationelln Transporter im: Göteborg, Malmö, Stockholm.
Schenker & Co, Ryga w: Libau, Ryga.
Schenker & Co, Rewal w: Rewal.
Schenker & Co, Rotterdam w: Amsterdam, Rotterdam.
Schenker & Co's Filja Kopenhaga i Esbjerg.
Schenkers Limited, Antwerpia.
Schenker & Co, London w: Konstantynopol, Londyn.
Schenker & Co, Wien w: Bozen, Graz, Insbruck, Linz, Paris, Salzburg, Villach, Wiedeń.
Schenker & Co, Buchs w: Bregenz, Buchs, Feldkirch, Romanshorn, St. Margarethen.
Schenker & Co, Tetschen (Cieszno) w: Bodenbach, Eger, B. Leipa, Gablonz, Haida, Reichenberg, Steinschönau.
Schenker & Co, Prag, w: Aussig, Beregszasz, Brün, Kiralyhaza, Oberhaid, Slow. Nove Mesto, Olmütz, Pilsen, Preszburg (Bratislava), Prag, Zilina, Kassa, Mezölaborcz.
Schenker & Co, Budapeszt w: Bekesaba, Bruck a. d. Leitha, Budapest Szoa.
Schenker & Co, Bukareszt w: Arad, Brailla, Brasov (Kronsztad), Bukareszt, Konstanza, Czernowiec, Galatz, Giurgiu, Halmi, Nepolokutz, Oradea-Mare (Groswardein-Nagvarad), Satu-Mare (Szatmar-Nemeti).
Schenker & Co, Oderberg w: Oderberg (Bogumin).
Schenker & Co, Trieste w Tryjeście.
Schenker & Co, Fiume w Fiumie (Rjeka).
Jugoslavische Transport A. G. Schenker & Co w: Agram, Assling. Belgrad, Marburg, Postumia, Saloniki, Sissek, Spielveld, Szabadka.
New-York United States Forwarding Co, New-York, Water, Moore Streets.
Finland Spedition-Central A-B, O-Y, Abt.: **Schenker & Co** in Helsingfors, Hangö, Abo, Kotka.

Zjazd delegatów Małopolski zachodniej

odbędzie się

w niedzielę, dnia 20 sierpnia br. w lokalu przy ulicy Grodzkiej L. 43 o godzinie 10 i pół przedpołudniem

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie, 2) Wybór Prezydjum, 3) Przyjęcie statutu Związku Stowarzyszeń, 4) Wybór Komitetu wykonawczego dla wprowadzenia w życie Związku Stowarzyszeń.

Popołudniu o godz. 4-tej: 5) Referat o Kasach kupieckich, 6) Referat o ustawie w walce z lichwą, 7) Referat o podatkach, 8) Referat o spoczynku niedzielnym i świątecznym, 9) Referat o ochronie lokatorów, 10) Uchwalenie rezolucji, 11) Zamknięcie Zjazdu.

Przypomina się, iż w myśl projektu statutu § 16, na każdych 100 członków wysyła każda korporacja 1 delegata. Korporacje, które mają mniej, niż 100 członków wysyłają również 1 członka. Wstęp na salę mają delegaci i goście zaproszeni.

Komitet przygotowawczy.

SAMUEL SPIRA
honor. prezes Krak. Stow. Kupców.

Zjazd Kupiecki.

Gdy przed blisko 15 laty zajęliśmy się organizowaniem kupiectwa, niejeden z nas żył w obawie, że niemożliwem będzie zorganizować kupców i stworzyć z nich jednolity zespół zdrowy i świadomy swoich celów. Kupiectwo wówczas faktycznie nie przedstawiało żadnej organicznej całości, tylko pewne oddzielnie idące indywidualne grupy, prowadzone przez różne elementa nie mające nic wspólnego z kupiectwem. Rozpoczęliśmy od stworzenia Stowarzyszenia kupieckiego w Krakowie. Stworzenie takiej organizacji natrafiało na ogromne wprost przeszkody, gdyż nie tylko niezrozumienie ze strony kupiectwa, ale też wszystkie partje polityczne stanęły nam na przeszkodzie. To też praca była bardzo ciężka i zewsząd dochodziły nas głosy pełne pesymizmu i wątpliwości, gdyż każdy obawiał się, że idea stworzenia silnej organizacji pozostanie na zawsze w krainie fantazji. Organizacja kupiecka jest czemś wprost niemożliwem, mówili jedni, inni śmiejąc się twierdzili, że stworzyliśmy dziecko niezdolne do życia, co więcej organizację, której dnie są policzone. Gdzież są ci sceptycy dzisiaj? Widzimy przed sobą potężną organizację krakowską, widzimy nadzwyczajny rozmach do stworzenia jednolitej organizacji na terytorjum całego państwa i dzisiaj cieszymy się, że nie daliśmy się odstraszyć, żeśmy szli drogą ciernistą, ale w skutkach brzemienną. Wszędzie tworzą się organizacje kupieckie, wszędzie znajdujemy w oczach postronnych ludzi i nawet nam nienawistnych, ciche uznanie i to ciche uznanie bardziej nas cieszy, jak pełne słowa pochwały od tych, którzy dawniej sceptycy, dzisiaj pełni optymizmu znajdują w naszej organizacji obraz życia kupieckiego.

W chwili stworzenia organizacji krakowskiej mieliśmy cztery cele przed oczyma:

1) stworzyć jednolitą organizację na całą Małopolskę.

2) powołać do życia organ, któryby był wyrazem życzeń i postulatów kupiectwa, i któryby umożliwił nam porozumieć się z władzami i ludnością.

3) stworzyć Kasę, Bank kupiecki, którybyześrodkował wszelkie operacje kupieckie.

4) stworzyć biuro informacyjne dla całego kupiectwa.

Piętnaście lat ciężkiej i intezywnej pracy doprowadziły nas do urzeczywistnienia tych celów. Obecnie stoimy przed zadaniem stworzenia Centralnej Organizacji kupieckiej w Krakowie. Cała Małopolska Zach. jednoczy się pod wspólny sztandar, bo przecież wiemy doskonale, że tylko wspólnemi siłami potrafimy doprowadzić do pozytywnych wyników. Nasz organ „Przegląd Kupiecki“ jest dzisiaj pismem czytanem przez ogół kupców, stał się dla nas koniecznością, każdy kupiec chce i musi go czytać — i to jest drugiem naszem zwycięstwem. Wiele pracy i wiele upokorzeń doznaliśmy przez ten cały czas, nim doprowadziliśmy do tego stanu, iż każdy odczuwa potrzebę pisma zawod. i wiele trudności natrafiano zewsząd nim doprowadzono do tego, że pismo nasze rozchodzi się w tysiącach egzemplarzy, że każdy widzi w tem piśmie odzwierciedlenie walki, życzeń, postulatów i nadziei stanu kupieckiego. Dzisiaj, kto nie popiera organu kupieckiego jest politowania godnym i popełnia na żywem ciele kupiectwa ciężką zbrodnię. Ta właśnie świadomość, żeśmy potrafili przezwyciężyć te wszystkie trudności, ona nas podnosi i zachęca do dalszej pracy, gdyż nie mamy już obok siebie sceptyków, gdyż porwani jesteśmy ideałem polepszenia bytu kupieckiego. W obecnych czasach wprost szalonej nagonki na stan kupiecki, gdy zwalają się na nas zewsząd ciężary nie do zniesienia, tem droższym sztandarem i ostoją będzie dla nas nasze pismo, które w świat nieporozumień rzuca jawny okrzyk, że także kupiectwo jest stanem, z którym się każdy liczyć musi, że wyzwolenie Państwa naszego leży tylko w rozbudowie naszego handlu. Łączy się z tem również i nas trzeci cel, stworzenie banku kupieckiego. Myśmy już bank stworzyli, my już w banku takim pracujemy, dajemy przez bank kupiecki najlepszy wyraz naszej żywotności, samodzielności i tej zamkniętej w sobie chęci wspomożenia kupcom, którzy pod ciężarem dzisiejszych czasów się uginają. Kiedyś gdy bank ten się rozwinie, będzie dla inicjatorów tego banku zaszczytem, iż należeli do pierwszych jego założycieli.

Mamy jeszcze stworzyć biuro informacyjne, któreby mogło dawać dokładne informacje o każdym kupcu. Wierzymy, że i to stworzymy.

Te pierwsze skromne nasze cele doprowadziły do pomyślnego rezultatu. Dlatego, jako jeden z założycieli organizacji kupieckiej w Krakowie zwracam się do wszystkich kupców: Miejcie nadzieję, iż Zjazd ten będzie kamieniem węgielnym pod przyszły potężny rozwój organizacyj kupieckich. Mniej należy mówić a więcej pracować! Jest świętym obowiązkiem każdego z kupców, by przyłożył rękę do rozbudowy Centralnego Związku. Trzech rzeczy żądamy od Was:

1) Mieć zaufanie do naszej pracy,

2) Zwalczać w sobie apatję,

3) i dać kupiectwu swoją współpracę, nie tę krzykliwą, ale mrówczą i cichą, składać fundusze na rzecz tego Związku, by pierwsze wysiłki tych, którzy stwo-

rzyli organizacje lokalne znalazły swój wyraz w Centralnej Organizacji. Dwudziesty sierpnia br. będzie dniem ważnym w historji rozwoju kupiectwa. Pozostanie on w naszej pamięci, gdyż stanowić on będzie początek rozwoju silnego, pewnego siebie i pełnego wiary we własne siły kupiectwa.

Siedem i pół centima szwajc.

Stoimy przed faktem, że marka nasza notuje 7 i pół centima szw. Wśród walut chorych, rubel sowiecki stoi na najniższym szczeblu, za rublem idzie korona wiedeńska, my zaś niestety postępujemy za koroną wiedeńską. Na innym miejscu tego pisma mówimy o naszych urodzajach. Oficjalny organ Ministerstwa Handlu i Przemysłu oblicza, że ze zbiorów tegorocznych pozotanie 87,901 wagonów zboża do wywozu. Znaczy to, że gdy przeliczymy wartość tego eksportu po cenie przeciętnej marek polskich 190 za 1 kg., to otrzymamy 151 miljardów mkp. Za cukier liczymy około 45 miljardów; nie mówimy już o ewentualnym wywozie ziemniaków, zboża jarego, jaj, tuczonego drobiu itd.

Zagranica jednakowoż mimo tych wszystkich horoskopów ocenia nasze położenie w ten sposób, że notuje za 100 mk. 7 i pół centm. szwajc. Obieg biletów bankowych wzrósł na przeszło 315 miljardów, 5% bonów skarbowych mamy również na przeszło 50 miljardów.

Jeżeli mierzyć będziemy ten obieg banknotów kursem dolara, to wówczas nie przeliczymy więcej jak 50 mil. dol. Innemi słowy, jeżeli mierzyć będziemy obieg naszych banknotów kursem dolara, to wówczas okaże się, jak mało pieniędzy mamy w obiegu, bo przecież przyzna każdy, że niejeden kapitalista amerykański cieszy się większym majątkiem.

U nas chcą czynniki rządowe zaspokoić cały handel i przemysł, rolnictwo i górnictwo tą małą sumą. Nie jest dziwnem, że konsumujemy daleko mniej, niż przed wojną, że zjadamy nasze zasoby, nie tworzymy kapitałów. Stale zużywamy cały majątek społeczny: koleje, kopalnie, domy, fabryki, narzędzia itp. Są pesymiści, którzy twierdzą, że walutę naszą nie można z tych wyżej wymienionych przyczyn poprawić. Może chwilowo kurs marki się podnieść, ale na stałe kurs się nie utrzyma. My nie jesteśmy, takimi pesymistami, ale prawdę mówiąc kurs ten nas przeraża.

Były czasy, że nizki stan naszej waluty wychodził na dobre krajom zachodnim, wykupywały one bowiem wszystko co tylko się dało. To było przyczyną tak zwanej dzikiej konjunktury. Dzisiaj widzimy, że zagranicę mało interesuje nasz rynek, bo ceny powoli dochodzą u nas, a nawet w niektórych artykułach przechodzą parytet światowy.

W Genui radzono nam, jak poprawić schorzałą walutę, ale były to tylko teoretyczne rozwiązania. Przez jakiś czas marka niem. dyktowała kurs naszej marce, nieco później Wiedeń to samo czynił, obecnie Czechy spekulują na naszej marce. My za ten hazard zagranicy płacimy ciężko. Nie pomogła danina, nie pomagają zwiększone podatki konsumcyjne ani bezpośrednie podatki.

Nasz wywóz zagranicę jest dziki. Wszędzie panuje chaos. Pytanie jest, co mamy wobec tego czynić? Przecież nie możemy wierzyć, by kraj tak bogaty stał na granicy finansowego bankructwa. Odpowiedź jest prosta: należy u nas z żelazną konsekwencją przeprowadzić sprawiedliwy rozdział ciężarów, należy uregulować wywóz wedle cen możliwych do przyjęcia dla zagranicznych odbiorców, nie wolno z drugiej strony dopuścić do ogołocenia kraju z surowców ani żywności. Ale najważniejsze, nie powinna u nas panować prywata. Każdy dalszy spadek kursu marki polskiej musi to nam z całą siłą uświadomić, albowiem jeżeli stosunki się nie zmienią, jeżeli nasi domorośli ekonomiści nie zrozumieją położena, to wówczas kurs 7 i pół centima za sto mk. nie będzie najniższym.

List sytuacyjny z Warszawy.

Nastrój pesymistyczny panuje wśród sfer naszego kupiectwa. Nastrój nie mniejszy panuje wśród konsumentów. Panuje wielka wstrzemięźliwość. Tłumaczą sobie ten objaw różnie, między innemi tem, że u nas istnieje nadmiar towaru, a z drugiej strony, że „strejkuje" kupująca publiczność miast i wsi. O handlu z Rosją, o którym tyle rozprawiano, dzisiaj mówi się coraz to mniej. Rosja stosuje wobec nas metodę utrudnień handlowych. Cały handel na Kresach żyje jedynie z nielegalnego handlu, a w ostatnich tygodniach skonfiskowały władze sowieckie w pasie granicznym za kilkaset miljonów marek towarów polskich. Na przywóz polskich towarów „Wniesztorg" nie wydaje żadnych pozwoleń przywozu.

Mamy natomiast też wielu optymistów wśród naszych kupców, którzy oczekują wielkich obrotów na „Targach Wschodnich", ponieważ delegaci handlowi z Rosji i Ukrainy mają mieć zezwolenia ze strony rządu rosyjskiego na zakupno towarów polskich. Zdaje się jednakowoż, że zbyt wielkie przykłada się nadzieje, gdyż istnieją horendalne cła, które sowiety stosują wobec polskich towarów.

Z powodu podrożenia towarów niemieckich, zajmują się nasi kupcy coraz bardziej towarami francuskiemi, co do których obowiązują ulgi celne. Cały szereg fabryk znajduje się u nas przed przymusowem zamknięciem z powodu spadku naszej marki. Surowiec zagra-

Zarząd „Targów Wschodnich" powierzył wyłączną spedycję eksponatów wystawowych na

TARGI WSCHODNIE WE LWOWIE

firmie

C. HARTWIG Towarzystwo Akcyjne i f-ie „POLBAL" S. A.

Uprasza się przeto P. T. Wystawców z Krakowa i Zach. Małopolski, aby w celu wzorowego przeprowadzenia transportów w wagonach zbiorowych, zechcieli zgłaszać jaknajprędzej swe eksponaty jednej z niżej podpisanych firm, które udzielają wszelkich dalszych informacji i przeprowadzają ekspedycje

C. HARTWIG Tow. Akc.
Kraków, Rynek 46.
Telefon 1478.

Firma „POLBAL" S. A.
Kraków, ul. Lubicz 2.
Telefon 2164.

niczny bardzo podrożał. W pierwszym rzędzie dotyczy to koronkarstwa i hafciarstwa kaliskiego. Surowiec jest bowiem droższy, jak ceny, które dadzą się chwilowo osiągnąć za gotowy produkt. W manufakturze notujemy obecnie zwiększony zbyt. Zjawiają się coraz częściej prowincjonalni kupcy a specjalnie z Wileńskiego. Ceny za manufakturę bawełnianą są stale zwyżkowe. Szewioty notują około 18'50 mp. Hurtownicy obecnie domagają się gotówki. Ciekawym jest objaw wstrzemięźliwości w branży sukienno-wełnianej u nas. Zbyt jest tu ciągle minimalny. W branży galateryjno-norymberskiej panuje słaby zbyt, nawet słabszy, jak w ubiegłych tygodniach. Jeden z naszych hurtowników z Nalewek sprzedał w Wilnie rosyjskim kupcom wielką partję towarów, za którą otrzymał prócz walut zagranicznych, jeszcze partję futer, łatwą do zbycia w Polsce.

Nici notują zwyżkowo, a to z powodu zwyżkowych cen manufaktury nicianej „Vewski" w Łodzi. Za 1 kg. wełny żądają obecnie 9.500 mkp. Gdański rynek cierpi dużo wskutek spadku marki niemieckiej i mimo, że towar stale drożeje hurtownicy nie są w stanie zaopatrzyć się w nowy towar. Należy nie zapominać, że **ulgowa taryfa celna** na cały szereg artykułów żywnościowych (kawa, herbata i innych surowców) kończy się 31 sierpnia br.

W branży kolonialnej zbyt zupełnie ustał. Ceny wprawdzie zwyżkują w następstwie zwyżki kursów obcych walut. Kawa i herbata zwyżkowa tak samo śledzie.

Drzewo stale w cenach rośnie, zbyt wielki, brak jednakowoż taboru kolejowego. Na gdańskim rynku zjawili się obecnie kupcy z Nadrenji i Westfalji. W Niemczech wszystkie Koncerny, Verbandy, Związki przemysłowców stale podwyższają ceny. Ekonomicus.

Korespondencja z Czechosłowacji

Przemysł węglowy, włóknisty, metalowy i drzewny są reprezentowane najwięcej w obrębie Moraw i Śląska, i w stosunku do Polski odgrywają poważną rolę. Specjalnie przemysł węglowy w r. 1921 wykazuje w stosunku do roku 1920 zwyżkę, chociaż w stosunku do roku 1913 produkcja węgla spadła. Wywóz węgla w bieżącym roku zmniejszył się znacznie, powodując zastój w górnictwie węglowem, a następnie w ostatnim kwartale 1921 strejki robotników. Uderzającem jest zmniejszenie się produkcji koksu o blisko 50 procent. Zmniejszenie się produkcji węgla i koksu w r. 1922, powoduje stopniowo utratę dotychczasowych odbiorców, i tak Polska przestała być odbiorcą węgla czechosłowackiego, podobnie Węgry, które zakupują węgiel niemiecki. Do Węgier idzie tylko z zagłębia ostrawsko-karwińskiego dla hut żelaznych tow. Rima-Murany 200 ton koksu dziennie. Austrjackie huty żelazne również pracują koksem niemieckim, a przemysł ciężki węglem zagłębia Saary, którego cena kalkuluje się korzystniej od węgla czeskiego. Dotychczasowymi odbiorcami węgla czecho-słowackiego są po największej części austrjackie koleje państwowe, austrjacka kolej południowa i wiedeńska gazownia miejska. Ponadto Tow. „Alpine-Montan", które sprowadzało przed wojną około 500.000 ton węgla rocznie, w ostatnich dniach zamówiło tylko 16.000 ton koksu. Podstawową przyczyną kryzysów w przemyśle węglowem jest niezdolność konkurencyjna w stosunku do produktów pochodzących z Górnego Śląska, Polski, Anglji, zagłębia Westfalskiego i Saary. W pierwszym rzędzie zdobywa rynki zbytu węgiel z zagłębia Saary, który jest o wiele lepszy od ostrawsko-karwińskiego. Cena jego jest o dwa tysiące koron węgierskich niższa od węgla czeskiego. W Trjeście angielski węgiel i koks **kalkulują się** o 30 procent niżej. Nawet w samych Czechach utracił węgiel czeski zdolność konkurencyjną, tak np. ostrawski koks kosztuje w Kladnie za 1 q 81'26 kor., a w Donawicach 83'04, podczas gdy węgiel westfalski kosztuje w Kladnie 41'50 Kor. c., a w Donawicach 53 Kor. c. Na skutek tego kryzysu i różnicy cen postanowiono zmonopolizować import węgla z Górnego Śląska, oddając generalne zastępstwo towarzystwu przywozu i wywozu. Przeciwko tej monopolizacji protestują obecnie w Czechach, argumentując, że należy dopuścić przywóz obcego węgla dla podtrzymania przemysłu.

Faktycznie też wysoka cena węgla krajowego powoduje wysokie ceny w produkcji innych gałęzi, szczególnie w przemyśle żelaznym i metalowym. Tak np. tona żelaza w sztabach w Czechosłowacji jest o 700 Kor. c. droższą niż w Niemczech. Podobny stosunek istnieje przy porównaniu z cenami w Polsce i Austrji. Huty żelazne w Morawach sprowadzają materjał ze Szwecji częścią z Austrji. Na wysokość cen żelaza wpływa niekorzystnie ta okoliczność, że ruda ze Słowaczyzny znajdująca się w odległości 280 klm. od pieców witkowickich jest jakościowo droższa, **jak szwedzka**, a nawet i gorsza, bo zawiera tylko 45 procent żelaza, podczas gdy szwedzka zawiera 60 procent. Na niekorzyść cen czeskiej rudy wpływają też koszta transportu, albowiem ruda szwedzka od Szczecina do Bogumina wynosi za 1 tonę 40'50 Kor. c., podczas gdy transport rudy żelaznej na Słowaczyźnie wynosi 69'60 Kor. c. Zagrożony jest przemysł żelazny również konkurencją „Alpin-Montan", znajdującej się w Styrji, której akcje zakupił Stinnes. Położenie dla tych zakładów ilustruje fakt, iż frysztadzka walcownia żelaza i stali zmuszoną została zamknąć kilka warsztatów, a to z tego powodu, że przedsiębiorstwo to traciło przeszło 2.000 Kor. c., na każdym wagonie, wysyłanym do Hamburga. Trzynieckie zaś huty muszą sprzedawać surówkę zakupioną w r. 1920 i 1921 po 2 Kor. c., za 1 klg., po 1'45 Kor. c., a obecnie nawet oferują po 1'25 Kor. c. Położenie przemysłu żelaznego pogorszy się jeszcze bardziej z powodu możności eksportu artykułów Górnego Śląska na Wschód przez Polskę.

Umowa polityczna polsko-francuska.

Dnia 12 maja ratyfikował Sejm Rzeczypospolitej Polskiej polityczną umowę polsko-francuską, podpisaną w Paryżu dnia 19 lutego 1921 r. Rząd polski i rząd francuski, troszcząc się w równej mierze o utrzymanie stanu pokoju w Europie, bezpieczeństwa i obrony ich terytorjum oraz ich interesów wzajemnych politycznych i gospodarczych, przez zachowanie traktatów, które zostały wspólnie podpisane, lub które będą później wzajemnie uznane, zgodziły się na następujące postanowienia:

1) W celu uzgodnienia swych wysiłków pokojowych, oba rządy zobowiązują się działać w porozumieniu we wszelkich **sprawach polityki zagranicznej**, dotyczącej obu Państw i mających związek z uporządkowaniem stosunków międzynarodowych w duchu traktatów i zgodnie z Paktem Ligi Narodów.

2) Ponieważ odrodzenie gospodarcze jest warunkiem zasadniczym przywrócenia porządku międzynarodowego i pokoju w Europie, oba Rządy porozumieją się w tym względzie celem podjęcia akcji solidarnej i wspierania się wzajemnie.

Poczynią one starania, aby rozwinąć ich stosunki gospodarcze i w tym celu zawrą umowy specjalne i **konwencję handlową**.

3) Gdyby jednak, wbrew przewidywaniom i szczerym zamiarom pokojowym obu umawiających się Państw, oba lub jedno z nich zostało zaatakowane bez wyzwania ze swej strony, oba rządy porozumieją się celem obrony ich terytorjów i ochrony swych słusznych interesów, w ramach zakreślonych we wstępie.

4) Oba Rządy zobowiązują się zasięgnąć wzajemnie zdania przed zawarciem nowych układów, dotyczących ich polityki w Europie środkowej i wschodniej.

5) Umowa niniejsza wejdzie w życie dopiero po podpisaniu umów handlowych, będących obecnie przedmiotem rokowań.

R. P.

Stare prawdy.

Kto ma młodzież za sobą, ten ma też i przyszłość za sobą.

* * *

Państwo, które dąży do wyszkolenia młodego pokolenia na zdolnych i praktycznie wychowanych robotników i majstrów, takie państwo ma przed sobą wszelkie widoki rozwoju.

* * *

„Mamy legion zdolnych i genialnych dzieci", słyszymy na każdym kroku. Gdy jednak przyjrzymy się bliżej naszej młodzieży dorastającej, na jej anemiczną słabą wolę, wówczas nas ogarnia rozpacz.

* * *

Dobrze prosperujący interes zawdzięcza swoje powodzenie nie „tanim" siłom pracującym, lecz tylko zdolnemu kierownictwu i chętnym współpracownikom pracy, którzy czują w pracy swe zadowolenie. Szef, który potrafi sobie wyszkolić współpracowników jest z pewnością więcej zadowolony jak taki, który przyjmuje już „wyszkolone" gdzieindziej siły.

* * *

„Jeżeli chcesz mieć swoją sprawę załatwioną poleć wykonanie temu, który jest już silnie zajęty", tak mawiał jeden z największych przedsiębiorców kupieckich w Ameryce.

* * *

Usługi ludzi, którzy mają mało zajęcia, są mało warte, są one bowiem niedobrze wykonywane, lub pracują powolnie. Zdarza się, że robotnik, który zarabia 100 marek na godzinę, drożej i gorzej produkuje jak taki co otrzymuje 1000.

* * *

Poszukiwać siłę roboczą „tanią", jest tak samo niemądrze jak oceniać wartość towaru wedle jej „taniości". Zajęci robotnicy pracują prędko nie tylko z przyzwyczajenia, ale dlatego, że czeka „nowa" robota. Doświadczenie wykazuje, że „tanio i złe" często idą w parze.

* * *

Życie polega na kompromisach; jak mało mamy ludzi zdolnych do kompromisów; zwykle kompromis jest ich kompromitacją.

* * *

W wielkim mieście mamy zwykle kilkudziesięciu bogaczy, kilkaset zamożnych, kilkatysięcy średniozamożnych i cały legion robociarzy; mało kto zajmuje się drugim.

W małych miasteczkach ledwo kilku bogaczy, ale tam jeden drugiego zwalcza na śmierć i życie, każdy uważa siebie za najmilszego Bogu, a nie może pojąć, że na bożym świecie jest dosyć słońca dla każdego.

Z ustaw i rozporządzeń.

Zakaz pędzenia napojów wyskokowych z pszenicy, żyta, jęczmienia, owsa i ich przetworów w kampanji gorzelniczej 1922 r.

Na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 lipca 1922 Dz. U. R. P. 62, z dnia 9 sierpnia 1922 r., zakazano pędzenia napojów wyskokowych z pszenicy, żyta, jęczmienia, owsa, i ich przetworów w kampanji gorzelniczej roku 1922-23 po dzień 1 lipca 1923. Zakaz powyższy nie odnosi się do jęczmienia browarnianego, przeznaczonego wyłączniedo wyrobu piwa, tudzież do jęczmienia, przeznaczonego na wyrób słodu, który dodawać wolno do zacierów gorzelnianych w maksymalnej ilości 3 procent w stosunku do płodów zacieranych w gorzelni. Winni przekroczenia podlegają karom i konfiskatom przewidzianym w art. 4. ustawy o zwalczaniu lichwy.

W sprawie konwencji górnośląskiej z dn. 15. V. 1922.

Na podstawie rozporządzenia Ministra Skarbu i Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 14 czerwca 1922 r., Dz. U. R. P. Nr. 62, z dnia 9 sierpnia 1922 r., w sprawie celnej zarządzono, że osoby chcące korzystać z ulg celnych, winne składać każdorazowo podania do dyrekcji ceł w Mysłowicach z dołączeniem dokumentów, że:

1) dany towar już w chwil nadania go do transportu w kraju zagranicznym (poza Niemcami) był przeznaczony dla odbiorcy w polskiej części Górnego Śląska.

2) identyczność towaru omawianego w podaniu z towarem objętym odnośnemi dokumentami,

3) dowód uiszczenia cła przywozowego niemieckiego przed dniem 1 listopada 1921 r.,

W sprawie kredytowania podatku spirytusu i wyrobów wódczanych z dnia 24 lipca 1922 r.

Na podstawie rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 24 lipca 1922 Dz. U. R. P. Nr. 62, w sprawie kredytowania podatku spirytusu i wyrobów wódczanych wydano rozporządzenie, że podatek od spirytusu może być w wyjątkowych wypadkach kredytowany najwyżej na 3 miesiące. W ciągu kampanji gorzelniczej 1922-23 może być kredyt udzielony tylko za zezwoleniem Ministerstwa Skarbu.

Od otrzymania pozwolenia na kredyt są wyłączeni:

a) ci, którzy uznani zostali winnymi zbrodni, pochodzącej z chciwości występku lub przekroczenia tego rodzaju, albo przemytnictwa lub ukrócenia dochodów Skarbu Państwa;

b) ci, do których majątku otwarto konkurs.

Termin kredytu liczy się od dnia, w którym skorzystano z kredytu. Od pokredytowanych kwot podatku mają być opłacone odsetki w stosunku 12 od sta rocznie, obliczane za okres czasu od dnia w którym skorzystano z kredytu, aż włącznie do dnia w którym następuje zapłata.

Kto pokredytowanych kwot nie zapłaci w terminie, do którego je pokredytowano, traci pozwolenie kredytu

Hurtownie! DOM MODY Częściowo!
S. SPIRA, Kraków, ulica Grodzka L. 4
jedwabie, aksamity, wstążki, podszewki, markizety.

na pozostałą część kampanji i można mu odmówić kredytu na następną kampanję.

Dalsze postanowienia § 4 rozporządzenia wykonawczego z dn. 28 października 1921 roku, zawarte w ustępach 1 do 4, pozostają w mocy, ze zmianami wprowadzonemi rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 11 kwietnia 1922 r., Dz. U. R. P. Nr. 34, poz. 290.

Ulepszenia i udogodnienia na niektórych stacjach kolejowych.

Dyrekcja koleji Państwowych w Krakowie donosi nam za pośrednictwem tut. Izby handl. i przemysłowej do l. 6223|745-VI.-1922, w sprawie ulepszeń i udogodnień niektórych stacjach kolejowych:

„W odpowiedzi na pismo liczba 5194 kol. z 27 maja br., zawiadamia się, że:

1) Włączenie stacji Nowy Targ w sieć telefonu międzymiastowego nie jest dla interesów zarządu kolejowego koniecznem.

O ileby jednak taki telefon był dla celów handlowych i przemysłowych niezbędnym, to zarząd kolei nie miałby nic przeciw instalowaniu go na stacji Nowy Targ, gdyby interesowani kupcy zechcieli pokryć z własnych funduszów koszta urządzenia telefonu i opłaty telefoniczne.

2) Zniżka cen jazdy pociągami pospiesznymi na szlaku Chabówka-Zakopane jest ze względów zasadniczych wykluczoną. Na szlaku tym kursuje dostateczna ilość pociągów osobowych.

3) Przewidziane w taryfie kolejowej 10 procent, względnie 5 procent dodatku do przewoźnego, pobierało się na pokrycie kosztów, połączonych ze wzmocnioną ochroną przesyłek. Należytość ta nie jest zatem opłatą asekuracyjną i nie stoi w żadnym stosunku do odszkodowania za uszkodzenie lub zaginione przesyłki.

Byłoby wskazanem, aby Stowarzyszenie kupców, wpłynęło z całym naciskiem na swoich członków aby we własnym interesie przesyłki, przeznaczone do przewozu koleją, nadawali w silnem i pewnem opakowaniu.

4) Rozbudowa stacji Cieszyn-Bobrówka jest już częściowo przeprowadzoną, prace zaś około dalszej rozbudowy są w toku, tak że w niedługim czasie stacja ta będzie zupełnie urządzoną i otwartą dla odprawy wszystkich przesyłek towarowych.

5) Pomnożenie ilości pociągów na szlaku Cieszyn-Bielsko, jak również zwiększenie liczby wagonów 2-giej klasy w tych pociągach jest na razie ze względów ruchowo-technicznych niewykonalne.

Z dniem 1 czerwca br. zaprowadzono w tut. okręgu turnusowe wozy zbiorowe, które się przyczyniają w znacznej mierze do ułatwienia i przyspieszenia przewozu przesyłek na wymienionym szlaku ,tak że wymaganiom i potrzebom kupiectwa i pod tym względem stanie się w zupełności zadość".

Korespondencje.

Z TARNOWA.

POD ADRESEM WOJEWÓDZTWA!

Tarnowskie Stowarzyszenie Kupców donosi:

„Niniejszem zwracamy uwagę na praktykę tutejszych władz wobec kupców, którzy przybywają z innych miast do Tarnowa, celem czynienia zakupów różnych towarów. Kupcy ci posiadają świadectwa przemysłowe odpowiedniej kategorji i w dobrej wierze, że wolno im na podstawie tych postulatów, zakupywać towary wszędzie w Polsce, by go później w miejscu swego przedsiębiorstwa sprzedać, zjeżdżają do Tarnowa, gdzie od wielu lat utrzymują stosunki handlowe z tutejszymi kupcami. W ostatnich dniach zdarzyły się jednak wypadki, że kupcom którzy po zakupieniu przez nich towarów w Tarnowie, celem przewiezienia ich z powrotem do miejsc ich pobytu, **władze okoliczne konfiskowały** pod pretekstem, że nie są uprawnieni do odwożenia towarów zakupionych w Tarnowie do miejsc przeznaczenia. Na interwencję naszą w Starostwie tarnowskiem otrzymaliśmy odpowieź, że kupcy z innych miast i okolic mimo posiadania patentu wykupionego w Inspektoracie skarbowym swego zakładu handlowego, muszą, jeżeli chcą w Tarnowie czynić zakupy i odwozić je do domu, wykupić ponadto patenty w tarnowskim Inspektoracie skarbowym, przyczem Starostwo powołało się na odpowiednie rozporządzenie Województwa, regulujące tą sprawę".

Fakt powyższy jest niesłychanem pogwałceniem ustawy. Stosunki, jakie się wytworzyły w Tarnowskiem, wskazują na zupełne niezrozumienie kardynalnych podstaw wolności handlowej i metodą stosowania przez władze tarnowskie jest co najmniej przekroczeniem kompetencji urzędowej. Nie wiemy czy, Województwo wydało podobne zarządzenie, sądzimy jednak, że nie, w każdym jednakowoż razie zwracamy się do Województwa z prośbą o poinformowanie nas, czy podobne zarządzenie miało miejsce. Ponieważ postępowanie władz tarnowskich może być nieprawnem precedensem dla innych władz lokalnych w Polsce, prosimy celem ukrócenia podobnych wybryków o interwencję w tej sprawie oraz o zawiadomienie nas o wyniku poczynionych kroków, a to celem uspokojenia wzburzonych tym faktem umysłów.

Z STANISŁAWOWA.

Od Stanisławowskiego Stowarzyszenia Kupców otrzymaliśmy odpis protestu, wystosowanego do Województwa w Stanisławowie, w sprawie szykanowania kupców przez tamtejsze Starostwo. Wielu kupców otrzymuje karę aresztu za drobne i wątpliwe przestępstwa. I takie wypadki w ostatnich czasach były bardzo częste, szczególnie za niedokładne ujawnienie cen poszczególnych artykułów.

By położyć kres temu zebrał się Wiec kupców bez różnicy wyznania, na którym powzięto następujące rezolucje. W krótkości je podajemy:

1) Kupiectwo stanisławowskie żąda zniesienia ustawy o lichwie wojennej z dnia 2 lipca 1920 roku.

2) Wiec uważa za niemożliwe ujawnienie cen dla handlów, z powodu ciągłej zmiany rynku a szczególniej za nieuzasadnione ujawnienie cen dla towarów nie będących przedmiotami pierwszej potrzeby.

3) W nakładaniu kar wolnościowych bez zamiany na grzywny, widzi wiec chęć poniżenia godności kupiectwa, wobec czego najenergiczniej protestuje.

4) Wiec żąda rewizji dotychczasowych nakazów karnych.

5) Wiec wybiera komitet, któremu poleca się, by wszedł w styczność z powołanymi czynnikami i upoważnia go do przedsięwzięcia najenergiczniejszych zarządzeń z mocą obowiązującą dla ogółu kupiectwa.

(Z Red.: Stanowisko kupców stanisławowskich popieramy w zupełności i wzywamy organizacje bratnie do zajęcia podobnego stanowiska).

SOLIDNI kupcy nie zostawiają pieniądze z targu dziennego wieczorem w sklepach lub biurach, tylko składają je na rachunek bieżący do swojej Kasy Krakowskiego Stow. Kupców, Grodzka 43.

Ze Zgromadzenia Krakowskiego Stow. Kupców.

Dnia 13 sierpnia br. odbyło się zgromadzenie kupców w lokalu Krak. Stowarzyszenia kupców przy ulicy Grodzkiej 43, w sprawie ostatnich wymiarów podatkowych oraz podatku procentowego od zysków.

Pan radca Schechter otwierając nader liczne zgromadzenie podniósł, iż podatki w ostatnich czasach ogromnie dotknęły kupców, albowiem wymiary były niestosunkowo wysokie i zupełnie nieodpowiadające dochodom kupców.

Pan Dr, Salpeter referując o podatku procentowym od zysków wskazał na szereg przepisów, które dotknęły w wysokim stopniu kupiectwo. W dłuższym wywodzie przedstawił główne zasady powyższego podatku i kończąc przedłożył rezolucję którą wszyscy przez aklamację przyjęli.

W trakcie dyskusji zwrócił p. radca Schechter uwagę na fakt, że obecnie Magistrat Krakowa żądać będzie od kupców usunięcia reklamowych nawieszek, oraz, że kupiectwo będzie zmuszone urządzać portale w murach.

P. radca Spira w omówieniu tego nowego zarządzenia stwierdził, że Magistrat krakowski ma chyba obecnie inne sprawy do załatwienia, jak np. postarać się o to, by ludzie nie łamali nóg, chodząc po bruku krakowskim, lub żeby przynajmniej podczas pory deszczowej tramwaje okrywano nieprzemakalnemi płachtami, bo jest zupełnie obojętnem, czy podczas pory deszczowej jędzie się w tramwaju, czy się chodzi piechotą bez parasoli. Wskazał, jak wszystkie te zarządzenia skierowane są tylko na to, by utrudnić życie kupcom.

Rezolucja.

Zgromadzeni w dniu 13 sierpnia br. kupcy stwierdzają, że 1) kupiectwo nigdy nie odciąga się od płacenia podatków, że jednakowoż ostatnie wymiary podatku dochodowego przekroczyły w wysokim stopniu dochody kupców i majątki płatników, co w konsekwencji prowadzi do konfiskaty majątków.

2) Zgromadzeni stwierdzają, że dotychczasowe wymiary, wywołane zostały przez to, że w Komisjach szacunkowych zasiadają ludzie bądź to nominowani bądź to wybierani przez rady miejskie, którzy nie mają nic wspólnego z płatnikami, a w szczególności nie znają wogóle dochodów płatników.

3) Żądają, by wobec tego stanu rzeczy w komisjach podatkowych i szacunkowych zasiadały osoby wybrane przez ogół płatników, które znając ich położenie odpowiednio do ich stanu majątkowego obłożą płatników podatkami.

4) Zgromadzeni domagają się, by przy wymiarze podatku procentowego od zysków Izby Skarbowe i Komisje podatkowe uwzględniły te sumy, które płatnicy wpłacili już w formie podatku przemysłowego, szczególnie w tych wypadkach, gdzie z powodu nieznajomości ustawy wykupywali kupcy wyższe świadectwa przemysłowe, względnie z powodu przepisów ustawy zmuszeni byli wyższe świadectwa przemysłowe, nie odpowiadające ich sile zarobkowej wykupywać.

Konsularne. Przedstawiciel Konsulatu w Katowicach, który obecnie wizuje paszporty dla obywateli polskich z Małejpolski żąda od kupiectwa zaopatrzenia się w polecenia Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców.

Kronika.

MAŁE ZAPYTANIE POD ADRESEM WOJEWÓDZTWA I DYREKCYI POLICYI W KRAKOWIE. Istnieje wprawdzie przepis rządowy, że przy udzieleniu paszportu należy domagać się od obywatela polskiego świadectwa, kwalifikującego błagonożniego obywatela państwowego. Jest prawdą, że otrzymaliśmy niejednokrotnie zapewnienie, iż ten przepis — zapożyczony od dawnej carskiej ochrany, będzie zupełnie zaniechany. Mamy jednak dowody, że obiecanka cacanka, a policja nawet przy prolongowaniu paszportu żąda stale świadectw kwalifikacyjnych od kupców protokołowanych, urodzonych w Krakowie i od kilkudziesięciu lat opłacających podatki, a którzy politycznie zupełnie są nieposzlakowani.

Możeby Województwo krakowskie postarało się nareszcie przekonać dzisiejszego prezesa ministrów, który przecież nie zna się na ochranie rosyjskiej, by przepis ten natychmiast został zniesiony.

Czas już najwyższy.

NOWE PODATKI. Wniesiony do Sejmu projekt ustawy o opodatkowaniu wina musującego przewiduje podniesienie stopy podatkowej dla wina musującego owocowego z 400 na 800 mkp, dla wina winogronowego z 800 na 1.600 mkp. od litra.

Dla zapałek ma banderola być podwyższoną z 2 mkp, na 4 mkp., od pudełka, zawierającego nie więcej jak 50 zapałek.

TYGODNIK „SKÓRA I OBUWIE“, wychodzący już 9 lat w Poznaniu, przeszedł w ręce Towarzystwa Wydawniczego „Kupiec“ w Poznaniu. Numer 28. wyszedł, jako pierwszy pod nową redakcją i wykazuje bogatą, obszerną treść fachową, jak następuje: „Na drogę. — Etyka fidułkowa. — Na marginesie niemieckiego bojkotu gospodarczego. — Wykończenie skór garbowanych. — Z historji skór. — Wewnętrzna budowa skór garbarskich. — Co to jest „Boxcalf“? — Białoskórnictwo w Polsce. — Drugie Targi Wschodnie we Lwowie. — Rady praktyczne o dekorowaniu okien wystawnych w handlach obuwniczych O wyrobie skór baranich. — Skóry koźlęce (szewro, giemza). — Wywóz skór z Rosji. — Obuwie z głębin morza. — Przemysł garbarski w Włocławku. — Nowa taryfa dla czeladzi obuwniczej w Bydgoszczy. — Ze zgromadzenia siodlarzy w Warszawie. — Z wiedzy i techniki: Pasty do butów. — Sprzedaż dodatków. — Jak uprzedzić ukazywanie się plam na obuwiu gotowem. — Szewro a skóry baranie. — Polerowanie na gorąco — Rynek skór i konjunktury“.

Abonament kwartalny wynosi 480.— mkp. Adres „Skóra i Obuwie“, Poznań, Wielka 10.

PERSPESTYWY TEGOROCZNYCH URODZAJÓW. W „Przemyśle i handlu“ oblicza naczelnik Wydziału ekon. Ministerstwa rolnictwa zbiory tegoroczne:

Pszenica, zbiór ogólny 12,135.240 metr. cetn., żyto, zbiór ogólny 51,254.190 metr. cetn, i oblicza, że pozostanie nam nadwyżka do wywozu 87.910 wagonów 10-tonowych.

Zbiór ogólny jęczmienia ma wynieść 13.677.200 metr. cetn., owsa zaś 27,538.980 metr. cetn., czyli pozostać powinno do wywozu 14.678 wagonów.

Zbiór ogólny ziemniaków 191,029.600 metr. cetn, nadwyżka przeznaczona do eksportu 233.226 wagonów.

Buraki cukrowe, zbiór ogólny 15,496.761 metr. cetn., produkcya cukru z tego zbioru 30.000 wagonów. Konsumcja krajowa wynosi 12.000 wagonów, pozostać powinno do eksportu 18.000 wagonów.

Jak nam z kół rolniczych donoszą, zbiory żyta i pszenicy ucierpiały od długotrwałego deszczu, i po części ziarno wyrosło.

Na ostatnich targach ceny zboża dalej się podniosły i młyny oferują mąkę pszenną po rekordowej cenie 420 mp za 1 kg. Widzimy, że mimo tak pięknych perspektyw, co do ilości zboża, to perspektywa przyszłych cen nie bardzo nam będzie odpowiadała.

DOM SPEDYCYJNO-KOMISOWY
„HERMES“
Sp. z ogr. odp.
KRAKÓW, Stolarska 13. Tel. 33-86. BIELSKO, Elżbiety 39. Tel. 608/VIII
Adres telegraficzny: „Spedohermes“

Załatwia wszelkie w zakres spedycji wchodzące czynności.
Wysyłka towarów w wozach zbiorowych do kraju i zagr., oclenie, inkaso, ubezpieczenie, magazynowanie i transp. mebli.
Regularny ruch przesyłek zbiorowych i ekspresowych do wszystkich większych miast.
Zastępstwa we wszystkich większych miastach i ośrodkach przemysłowo-handlowych.
Własne magazyny towarowe.

UREGULOWANIE HANDLU DEWIZAMI. W najbliższym czasie mają być zniesione rozporządzenia i przepisy regulujące obroty i handel walutami zagranicznemi i dewizami (i to rozp. z 31 grudnia 1920 r., z 15 stycznia 1921 r., z 23 stycznia 1921 r., z 2 maja 1921 r., z 12 listopada 1921 r., z 10 października 1921 r., z 29 grudnia 1921, z 13 lutego 1922).

Udzielenie zaś kredytu pod zabezpieczenie dewiz i walut zagranicznych przez złożenie ceł do depozytu ma być zabronione.

Wszelkie operacje dewizami mają być uregulowane według nowych przepisów ułożonych na nowych postawach.

PODATEK PRZEMYSŁOWY. Rada ministrów rozszerzyła **obowiązek płacenia procentowego podatku od zysków z ważnością już za rok 1922 — na przedsiębiorstwa handlowe IV. kategorji i na przedsiębiorstwa przemysłowe VII. i VIII. kategorji. Uchwała Rady Ministrów musi być przyjętą przez Sejm.**

KOLEJOWE. Z dniem 1 sierpnia obowiązuje nowa taryfa przewozowa. Zasadnicze zmiany nastąpiły w budowie taryf, Opłaty zmniejszać się będą w miarę zwiększania długości przebiegu.

Za wagonowe przesyłki będą odtąd uważane zasadniczo przesyłki niemniejsze, niż 15 ton (15000 kg.) towaru, gdy dotychczas normą wagonową było 10 ton. Za półwagonową normę staje się 7'3 ton, czyli 7.500 klg., a przesyłki o wadze mniejszej uważane są za drobinę (Stückgut).

Usunięto w nowej taryfie opłatę dodatkową na wzmocnienie ochrony przesyłek, wprowadzoną od dnia 1-go lutego br.

Na przewóz ropy naftowej do rafinerji oraz przewóz przetworów naftowych i drzewa obrobionego zagranicę, zachowano zniżone taryfy przewozowe.

Opłaty obecnie obowiązujące za 100 kg.:

	pospiesz.	I klasy	II. klasy	III. klasy
za 100 klm.	1.850 mp,	1.240 mp,	930 m,	520 mp.
za 300 klm.	4.550 mp,	3.040 mp,	2.280 mp,	1.220 mp,
za 600 klm.	6.650 mp,	4.440 mp,	3.330 mp,	1.870 mp,

	IV. klasy	V. klasy	VI. klasy	wagona bydła
za 100 klm.	300 mp,	210 mp,	130 mp,	19.500 mp,
za 300 klm.	730 mp,	430 mp,	290 mp,	52.500 mp.
za 600 klm.	1.350 mp,	620 mp,	450 mp,	94.500 mp,

AUSTRJA.

18 lipca wydano rozporządzenie, mocą którego wstrzymano wolny handel dewizami, tak na giełdzie jak w bankach. Wszystkie obroty dewizami zostały oddane do obrotu centrali dewiz, ceny za dewizy zostają ustalane przez centralę. Innych cen notować nie wolno.

WEDLE NOWELI z dnia 19 lipca wydano przepisy regulujące sprawę bezrobotnych. W myśl tej ustawy mają robotnicy tylko prawo do 12 tygodniowej zapomogi, o ile w ostatnich 24 miesiącach pracowali przez 20 tygodni. Tylko w wypadku, o ile rynek pracy jest nieodpowiedni przez czas dłuższy dozwolono na udzielenie zapomóg przez przeciąg 30 tygodni.

W PRZEMYŚLE METALOWYM przyszła do skutku umowa z pracującymi, którzy zrzekli się zastosowania cen indeksowych do płac robotniczych.

Z POWODU ZAKAZU obrotu dewizami nastąpiła zwyżka akcji, szczególnie poszukiwano akcje bankowe, z których akcje banku austrjacko-węgierskiego notowały 26 lipca 68.000 K a., zaś dnia 19 lipca 49.000. Walory naftowe notowały zwyżkowo i tak „Fanto“ 700.000 (19 lipca 500.000), Karpaty 944.000 (19 lipca 848.000), Schodnica 670.000 (19 lipca 420.000). Akcje Ferdinands-Nordbahn spadły na 6,000.000), obecnie znów notują 10,500.000 K.

NIEMCY.

PRZEMYSŁ ŻELAZNY przechodzi przesilenie, niemieckie żelazo konkuruje skutecznie na rynkach wewnętrznych czeskich. Ruda słowacka jest z powodu kosztów transportowych daleko droższą, niż czeska. Zbyt żelaza do Austrji, Węgier i Polski wykluczony. Eksport maszyn rolniczych i wagonów do tych krajów ustał. Polska zaopatruje się na Górnym Śląsku.

PRZEMYSŁ TEKSTYLNY przechodzi silny kryzys. Zdolność konkurencyjna w stosunku do Niemiec i Polski ustała. Na austrjackim i bałkańskim rynku wyparła Polska definitywnie Czechów.

HANDEL NIEMIECKO-ROSYJSKI rozwija się. Na skutek umowy w Rapallo Niemcy mają zamiar utworzyć szereg konsulatów w Rosji. Rząd sowiecki otwiera konsulat w Hamburgu, Niemcy zaś w Piotrogrodzie.

STINNES zakupił akcje Alpine-Montan w Styrji i rozbudowuje huty w Donawie, dążąc do wyparcia Czechów z rynku bałkańskiego.

MINISTERSTWO DLA GOSPODARSTWA wniosło projekt do parlamentu niemieckiego, w którym uprasza o dalszą emisję prywatnych not bankowych z 640 na 1.540 miljonów marek niemieckich.

W CZERWCU NASTĄPIŁO zmniejszenie emisyj. 111 towarzystw prosiło o zwiększenie kapitałów zakładowych o 1.295 milj. m. n.; poprzednio wzrost kapitałów wynosił 2.358, wzgl. 1.440 milj. m. n. Nowych Towarzystw powstało 124.

TOWARZYSTWO OKRĘTOWE HUGO STIMES'A otwiera w połowie października linję okrętową Hamburg-Indje Wschodnie.

PRZEMYTNICTWO rośnie, szczególnie z Niemiec, Austrji i Polski, w tej ostatniej głównie przemyca się towary włókiennicze. Miesięczną wartość przemycanych towarów oceniają na 50 miljonów koron czeskich.

PRODUKCJA WĘGLA w roku 1922 stale się zmniejsza, również produkcja koksu. Z odbiorców odpadły całkowicie Polska, Węgry i Austrja. Koleje austrjackie palą nadal węglem czeskim. Węgiel zagraniczny konkuruje silnie węgiel na rynku czeskim.

Samodzielny buchalter-bilansista
z kilkuletnią praktyką
z bardzo dobremi świadectwami
przyjmie posadę natychmiast.
Łaskawe zgłoszenia do admin. niniejszego tygodnika pod „Zaufały“.

Buchalter-bilansista
obeznany z korespondencją polsko-niemiecką z długoletnią praktyką, rutynowana samodzielna siła, poszukuje odpowiedniej posady w większej instytucji. Zgłoszenia pod „Zdolny“ do Adm. „Przeglądu Kupieckiego“, Kraków, Grodzka 43.